Witam Panią Redaktor,

nie jestem zaskoczona ani treścią czy też doborem słów w artykule o działkowcacach i Polskim Związku Działkowców, przecież Pani artykuły są kierowane do biznesu. Wygodnie jest stać po stronie tego, który ma więcej pieniędzy i władzy. Biznes a rodzinne ogrody działkowe to dwa różne bieguny i wcale nie jest im po drodze.

Nawiązując do treści artykułu porównującego działkowców z nie działkowcami, Pani zauważa jak większość nie działkowców tylko jedną stronę własną. Panią było stać na kupienie ziemi jak i podobnym Pani ale działkowcy są działkowcami bo ich nie stać na kupienie ziemi. Teraz, kiedy kolejny raz zamierza się zmienić ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych uwidacznia się, że pieniądz jest ważniejszy niż aspekty środowiskowe, przyrodnicze, socjalne. W latach 90 ubiegłego wieku rozpoczęto transformację Polski, patrząc z perspektywy czasu tyle dobra zmarnowano za bezcen. Kto sobie wyobraża, że to rodzinne ogrody działkowe uratują Polskę od kryzysu. To jest kolejna rzecz, która będzie zmarnowana i przypieczętowana ludzkimi łzami.

z poważaniem Elżbieta Gomuła,

Krosno Odrzańkie.